

dr hab. Grzegorz Ojcewicz, prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Humanistyczny
Instytut Literaturoznawstwa
Katedra Literatur Wschodniosłowiańskich

Olsztyn, dn. 19 sierpnia 2020 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana magistra Valeriya Sklyarova

*Антимиры Николая Гоголя. Проблемы и особенности
использования Гоголем текста и антитекста при создании
альтернативной литературной и художественной реальности*

*(Antyświaty Mikołaja Gogola. Problemy i specyfika
Gogolowskiego tekstu i antytekstu w procesie tworzenia
alternatywnej rzeczywistości literacko-artystycznej)*

I. OCENA MERYTORYCZNA PRACY

1. Tytuł rozprawy i jej struktura

Rozprawa doktorska Pana magistra Valeriya Sklyarova *Антимиры Николая Гоголя. Проблемы и особенности использования Гоголем текста и антитекста при создании альтернативной литературной и художественной реальности (Antyświaty Mikołaja Gogola. Problemy i specyfika Gogolowskiego tekstu i antytekstu w procesie tworzenia alternatywnej rzeczywistości literacko-artystycznej*, Gdańsk 2020) powstała pod patronatem naukowym Instytutu Rusycystyki i Studiów Wschodnich Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego i kierunkiem dr hab. Diany Oboleńskiej, prof. UG. Dysertacja została napisana w języku rosyjskim i liczy 219 stron. Do wydruku dołączono płytę CD z tekstem pracy.

W przedstawionym do opinii opracowaniu nie znajduję tradycyjnego podziału wypowiedzi na przykład na rozdziały i podrozdziały. Nie wiem dlatego dokładnie, z czym mam strukturalnie do czynienia: z częściami czy właśnie z rozdziałami. Można byłoby powiedzieć, że mniejsza o słowa — rozdział czy część — chociaż nie do końca byłby to argument przekonujący, ponieważ zwykle części są zakresowo pojemniejsze od rozdziałów. W zastanej sytuacji poznaję raczej autonomiczne, poprawnie skonstruowane, studia o wybranych siedmiu ważnych na tle dorobku pisarskiego utworach Nikołaja Gogola w ramach jednej stosunkowo obszernej ramy narracyjnej, dla której spoiwem badawczym jest główny problem dysertacji: kategoria

antyświatów. Nie ma zatem swego rodzaju odpowiedzi na temat kierunku rozwoju problemu i dynamiki hipotez w czasie snucia opowieści o antyświatach Gogola w kolejnych partiach dysertacji. Nie ma również — na skutek takiej decyzji kompozycyjnej — wyraźnego otwierania i zamykania poszczególnych etapów dochodzenia badawczego powiązanego z nanizywaniem na główną oś eksploracyjną coraz to nowszych ustaleń-syntez opartych na wiedzy już przedstawionej i udokumentowanej w partiach poprzedzających. Myślę, że tradycyjny układ rozprawy, z jednoznacznym określeniem hierarchii poszczególnych struktur, byłby bardziej wskazany od obecnego kształtu. Jeśli jednak przyjmiemy odmienną, lecz całkiem prawdopodobną opcję strategiczną Autora, tę mianowicie, że praca doktorska miałaby stanowić prawie gotową książką do druku, „oczyszczoną” wstępnie z sygnałów o byciu doktoratem, wtedy sprawa mogłaby wyglądać inaczej. Niemniej nawet rozwiązanie nastawione proedytorsko, w sytuacji, gdyby miało dojść do publikacji rozprawy, będzie wymagać od Autora podjęcia dodatkowych czynności związanych z dokonaniem poprawek merytorycznych i zadbaniem o większą staranność redakcyjną.

Ze sporego dorobku rosyjskiego klasyka Pan magister Valeriy Sklyarov wybrał siedem utworów, które jego zdaniem optymalnie ilustrują funkcjonowanie obranej przez siebie metody postępowania badawczego w połączeniu z hipotezą główną oraz hipotezami pobocznymi. Analizę właściwą poprzedził „Wstęp” (s. 3–21) i wypowiedź o metodologicznych aspektach badania stylu literackiego, utożsamianego przez Kandydata z metodą nazwaną przez niego negatywizmem (p. 1, s. 22–37)¹. Następnie Autor przystąpił do rozbioru młodzieńczego poematu Gogola *Hans Küchelgarten* (*Ганц Кюхельгартен: история создания первой порождающей модели*), poświęcając mu 14 stron (p. 2, s. 38–51). Potem zajął się utworem *Noc przed Bożym Narodzeniem/Noc wigilijna* (*Ночь перед Рождеством: проблемы идентификации интекстовых феноменов*) i przedstawił swój punkt widzenia na 29 stronach (p. 3, s. 52–80). Trzecim z kolei tekstem poddanym analizie była nowela *Taras Bulba* (*Одиссея запорожской Иллиады российского Гоголя*) o zbliżonej pod względem objętości wypowiedzi zawartej na 25 stronach (p. 4, s. 81–105). Czwartym — ponownie nowela: *Newski Prospekt* (*Невский проспект как попытка совмещения текста и антитекста в рамках единого текста*), co zajęło 24 strony (p. 5, s. 106–129). Piątym — utwór dramatyczny *Rewizor* (*Ревизор как Евангелие от Гоголя*) opracowany na 31 stronach (p. 6, s. 130–160). Przedostatnim — słynny *Płaszcz/Szynel* (*Как на самом деле сделана Шинель Гоголя*), o którym Autor wypowiedział się na 18 stronach (p. 7, 161–178), a ostatnim — niepokojący poemat-powieść *Martwe dusze*, utwór zamykający tak naprawdę aktywność Gogola jako wielkiego prozaika. Analizie *Martwych dusz* Kandydat poświęcił 18 stron (p. 8, s. 179–196).

Z powyższego wynika między innymi to, że w ocenianej dysertacji Doktorant przedstawił swoje podejście metodologiczne, sięgnąwszy po jeden tekst poetycki, jeden dramatyczny i pięć prozatorskich, a więc odniósł się do wszystkich rodzajów literackich obecnych w twórczości Gogola. Preferował ze zrozumiałych względów teksty pisane prozą, zwłaszcza dłuższe opowiadania (nowele) i opowieści, za każdym razem decydując się na dzieło, które najlepiej ilustrowało postawione hipotezy i czytelne działanie metody negatywizmu. Z tego powodu wiele równie cennych i popularnych utworów wielkiego klasyka rosyjskiego pozostało poza

¹ Po raz pierwszy o negatywizmie w rozumieniu nieliteraturoznawczym i literaturoznawczym Kandydat napisał już we „Wstępie” (s. 17), a podaną wtedy definicję negatywizmu powtórzył w przypisie 65. na s. 37.

centralnym polem obserwacji naukowej, jak chociażby *Nos* (Нос), *Ożenek* (Женитьба), *Gracze* (Игроки), co może sugerować, że negatywizm jako sposób tworzenia rzeczywistości literackiej nie zawsze był dominującą strategią artystyczną Gogola. Statystycznie zaś najwięcej uwagi Autor poświęcił analizie komedii *Rewizor* (31 s.), najmniej — poematowi *Hans Küchelgarten* (14 s.). Średnia arytmetyczna w odniesieniu do wszystkich rozdziałów (punkty 2–8) wyniosła tutaj 20 stron i to jest wskaźnik mówiący o tym, które utwory Gogola były przez Kandydata preferowane narracyjnie i czy została zachowana równowaga pomiędzy poszczególnymi analitycznymi partiami rozprawy. Od przywołanej średniej wyraźnie odbiega tylko poemat *Hans Küchelgarten*, pozostałe analizy — poza *Rewizorem* — oscylują wokół liczby 20. Można więc stwierdzić, że co do zasady Kandydat zadbał o zbilansowanie narracji pod względem objętości w odniesieniu do przedstawionych analiz literaturoznawczych.

Na „Zakończenie” przypadły 4 strony (s. 197–200), „Bibliografię” — 15 (s. 201–215), streszczenie po angielsku — 2 (s. 216–217) i tyleż po polsku (s. 218–219).

2. Trafność podjętej problematyki

Problem badawczy. Zasadniczym przedmiotem swoich dociekań Kandydat uczynił kategorię antyświatów w twórczości Nikołaja Gogola, zwracając szczególną uwagę na problemy kreacji słownej, w której złożone wielowymiarowe zależności między tekstami i antytekstami zatopionymi w polu oddziaływań intertekstualnych odgrywają najważniejszą rolę kompozycyjną w procesie formowania nowych utworów. Trzeba przyznać, że chociaż na całym świecie literaturoznawcy wiedzą całkiem wiele o poetyce tego genialnego kontynuatora cudzych idei, okazuje się, że nawet po prawie 200 latach od literackiego debiutu autora idyllicznego poematu *Hans Küchelgarten* (1829), wciąż można o nim samym i jego sztuce pisarskiej powiedzieć coś nowego lub po nowemu. Ta rozprawa potwierdza właśnie tę zależność: Autor przez wybór tak sformułowanego tematu odważył się podjąć dyskusję ze znanymi w nauce stanowiskami na temat życia i twórczości Gogola, wybierając za punkt odniesienia kategorię antyświatów w celu zweryfikowania wydolności interpretacyjnej metody, którą nazwał negatywizmem. Doktorant konsekwentnie pisze o alternatywnej rzeczywistości **literacko-artystycznej**. Nie ma, jak sędzę, w połączeniu przymiotników „literacko-artystyczny” żadnego nadużycia merytorycznego, niemniej dla mnie rzeczywistość literacka, jaką wybrał Kandydat, zawsze ma znamiona sztuki, bo dotyczy przecież dzieł klasyka literatury rosyjskiej, a jeśli tak, związek „literacko-artystyczny” odbieram w tym przypadku jako nadmiar informacji.

Wstęp. Jest obszerny. Zawiera spostrzeżenia na temat Nikołaja Gogola, stanu badań nad jego twórczością i jej specyfiką. Kandydat sformułował tutaj podstawy własnego stanowiska badawczego, wskazując na pewne luki w metodologii literaturoznawczej i konsekwencje bytującego w nauce „dylematu dwóch Gogolów” — jednego o twarzy wielkiego artysty i drugiego — marnego myśliciela. Zreferował wiedzę o źródłach tego dylematu i skupił się na ostatnim opublikowanym za życia Gogola utworze *Wybrane fragmenty korespondencji z przyjaciółmi* (Выбранные места из переписки с друзьями), by w trakcie dyskusji wskazać między innymi na ewolucję światopoglądową autora, która wzmocniła tezę o rozdwojeniu pisarstwa na artystyczne i o zacięciu publicystycznym. Są też we „Wstępie” trafne uwagi Doktoranta o uzależnieniu metodologii radzieckiej od polityki, co najbardziej uzewnętrzniło

się w czasach ZSRR opanowanego ideowo przez marksizm-leninizm, a w sferze twórczości — przez metodę socrealistyczną. Kandydat poprawnie odczytał stanowiska dwóch wybitnych postaci świata kultury — Wissariona Bielińskiego i Pawła Ewdokimowa — na temat postawy życiowej (religijność) i pisarstwa Gogola (artyzm). Obiektywnie wskazał, bez maskowania rzeczywistych przyczyn, na ograniczenia i opóźnienia literaturoznawstwa rosyjskiego w zakresie interpretacyjnym dzieł Gogola i jego biografii. Określił najnowsze trendy obecne w rodzimym dla niego literaturoznawstwie, które pośpiesznie nadrabia spore zaległości, jakie nagromadziły się w czasach komunistycznych, i z tego między innymi powodu fascynuje się ono tym, co na Zachodzie już dawno przebrzmiało. Wymienił badaczy amerykańskich i europejskich, którzy — jego zdaniem — wnieśli największy wkład w rozwój współczesnej gogolologii, włączając z rozpędu do zacnego grona literaturoznawców również ucznia Jurija Łotmana — Michaiła Wajskopfa, który żyje i pracuje w Izraelu, a Izrael do Europy ani Ameryki nie należy (s. 16). Podkreślił inspirującą dla siebie rolę prac Driessena, Seemanna i Stendera-Petersena. Ich ustalenia na temat motywów hagiograficznych w pisarstwie Gogola oraz wpływie nań niemieckich idealistów poprowadziło Doktoranta wprost ku najważniejszej hipotezie o posługiwaniu się przez autora *Nocy świętojańskiej* negatywizmem jako kluczową metodą w tworzeniu antyświatów. Przedstawił swoją postawę badawczą i skutki obranej przez Gogola metody twórczej, której wielki pisarz stał się zakładnikiem. Tutaj też posłużył się fundamentalną dla opracowania terminologią, którą wyjaśnił dopiero w kolejnym punkcie rozprawy (np. tekst precedensowy, tekst referencjalny, antyświat, antytekst). Na końcu „Wstępu” Autor wymienił dzieła Gogola, na których podstawie ilustrował swoje spostrzeżenia i formułował wnioski. Podał również źródła, w których znalazł natchnienie teoretyczne (J. Kristeva, R. Barthes, G. Genette, H.-G. Gadamer, D. Lichaczow, M. Bachtin). Określił główny cel dysertacji, której rezultatem „powinna być teoretycznie sformułowana i praktycznie dowiedziona hipoteza o «brakującym ogniwie» w teorii stylów literackich (...), a także nowy materiał służący przeniesieniu dyskursu o twórczości Gogola z obszaru mitologii i mistycyzmu chrześcijańskiego do łożyska naukowego” (tu i dalej podaję we własnym tłumaczeniu — G.O., s. 21).

Metodologiczne aspekty badania stylu literackiego (metody) negatywizm. Rozdział bardzo zbliżony objętościowo do „Wstępu”. Najwięcej uwagi Doktorant poświęcił prezentacji teorii intertekstualności, wydobywając z niej te akcenty, które były najbardziej pomocne mu w przedstawieniu własnego podejścia do struktury prozy Gogola. Odwołał się i oparł na pracach przede wszystkim Michaiła Bachtina, Władimira Biblera, Martina Bubera, Jacques’a Derridy, Michela Foucaulta, Rolanda Barthesa i Julii Kristevej. Udanie przeprowadził dyskusję nad rozumieniem intertekstualności i roli odbiorcy w koncepcjach Kristevej, Barthesa, Genette’a. Wskazał, że będzie preferować stanowisko bułgarsko-francuskiej językoznawczyni. Umiejętnie wykorzystał ustalenia Bachtina w zakresie dialogiczności. Przytoczył rozumienie antytekstu przez Hansa-Georga Gadamera i uściślił, w jakim znaczeniu będzie się tą kategorią posługiwać w dysertacji. Poprawnie zilustrował ideę palimpsestu w powiązaniu z intertekstualnością. Właściwie ocenił istniejącą bazę pojęciową i terminologiczną wykorzystywaną w intertekstualnych badaniach literackich, następnie zaś w całej rozprawie odpowiednio stosował wybrane przez siebie terminy. Do kluczowych należą tutaj przedtekst, przedtekst-dominanta, tekst precedensowy, tekst-odbiorca, czytelnik, antytekst i antyświat (предтекст, доминантный предтекст, прецедентный текст, текст-реципиент, читатель/реципиент, антитекст, антимир; s. 29–30). Rozdział zamykają uwagi Kandydata na temat „wywró-

conych” światów, o których pisał Dmitrij Lichaczow. W ostatnim zdaniu tej części rozprawy Doktorant wymienił siedem metod literaturoznawczych, z których miał zamiar korzystać w trakcie przedstawiania wywodów, ale nie uzasadnił ich wyboru. Bez względu na brak uzasadnienia trzeba stwierdzić, że Doktorant posłużył się zapowiedzianymi sposobami postępowania badawczego właściwie i zachował pomiędzy nimi równowagę.

Hans Küchelgarten: historia powstania pierwszego modelu generującego. Ten sposób prezentacji materiału badawczego jest typowy dla rozprawy, tzn. w każdym tytule znajduje się kluczowa informacja, jak tutaj — o młodzieńczym poemacie Gogoła stanowiącym, zdaniem Kandydata, **pierwszy model generujący**. Chodzi oczywiście o prezentację sposobu konstruowania przez Gogoła własnego poematu z wykorzystaniem metody negatywizmu, a więc świadomego odwoływania się do tekstów referencyjnych i odwracania zastanych w nich układów (fabuła, bohaterowie itd.). Zachowanie Gogoła w odniesieniu do kompozycji *Hansa Küchelgartena* nazywa Kandydat modelowym i — pomimo odżegnienia się jego autora od bycia poetą po klęsce debiutanckiego poematu — kontynuowanym w prozie z bardzo dobrym skutkiem. Analiza „twórczego zapożyczenia” (Voss, Puszkina, Żukowski, Tieck, Schiller, Hoffmann) i przemodelowania *Hansa Küchelgartena* w duchu negatywizmu została przeprowadzona przez Autora klarownie i przekonująco.

Noc przed Bożym Narodzeniem/Noc wigilijna: problemy identyfikacji fenomenów intertekstowych. To jeden z najobszerniejszych rozdziałów dysertacji. Autora zajmował w nim głównie problem rozpoznania tekstów innych pisarzy obecnych na zasadzie intertekstualnego echa wewnątrz wybranej opowieści Gogoła. Kandydat przybliżył okoliczności powstania tego dzieła w powiązaniu z klęską *Hansa Küchelgartena* w tle i dokonał eksperymentu po sformułowaniu zasadniczego celu rozdziału: „(...) założywszy, że Gogol nie ograniczył się do spalenia nakładu znienawidzonej idylli, a dołożył wszelkich starań, aby zniszczyć ją w swojej pamięci przez zamianę w coś przeciwstawnego, podjąłem próbę, by w sposób empiryczny odnaleźć tę «wywróconą» opowieść w cyklu *Wieczory...* i ustalić pomiędzy tą nową opowieścią i przedtekstem *Hans Küchelgarten* więzi międzytekstowe, które powinny być zbudowane na negowaniu przez intertekst jednego z opowiadań cyklu *Wieczory...* — przedtekstu idylli *Hans Küchelgarten*” (s. 56–57). Cel ten Kandydat zrealizował, wskazując na występowanie określonych permutacji fabularnych i w świecie bohaterów w zestawieniu dwóch analizowanych dzieł. Obszerne cytowania z poematu *Hans Küchelgarten* dostarczały nierzadko dowodów wprost. Tutaj także Doktorant nawiązał do palimpsestu, by wykazać jego obecność w *Nocy przed Bożym Narodzeniem*, wskazał na udział dekonstrukcji i redystrybucji w tworzeniu antyświata tej opowieści. W przypisie 105. (s. 57) zabrakło odniesienia do strony cytatu.

Odyseja zaporoskiej Iliady rosyjskiego Homera² — tak brzmi teza o noweli *Taras Bulba* (*Тарас Бульба*) udowodniana przez Kandydata w danym rozdziale; należy on do obszerniejszych. Warto wspomnieć, że na I Zjeździe Pisarzy Radzieckich w 1934 roku Maksim Gorki nazwał kaukaskiego poetę Sulejmana Stalskiego (1869–1937) Homerem XX wieku. Niewykluczone, że Gorki nie wiedział, iż wcześniej pisano tak i myślano już o Gogolu, chociaż równie dobrze autor *Matki* mógł celowo przemilczeć ten fakt z dziejów rodzimej literatury, by

² Na s. 180. tytuł tego rozdziału wygląda nieco inaczej: Zaporoska *Odyseja* rosyjskiego Homera (Запорожская *Одиссея* российского Гомера).

wywrzeć określone wrażenie na publiczności przez zaskakujące zestawienie prowincjonalnego twórcy z genialnym greckim epikiem. Doktorant przedstawił historię powstania *Tarasa Bulby*, dla którego *Iliada* stała się „swego rodzaju Starym Testamentem” (s. 87), dziełem precedensowym, jak i życzliwe reakcje krytyków oraz porównywanie przez nich stylu Gogola do idiolektu autora *Odysei*. Szczegółowa analiza obydwu tekstów — *Tarasa Bulby* i *Iliady* — rozpoczyna się od s. 88. Od tego miejsca Autor zobrazował swoje hipotezy i znalazł dla nich dowody. Cel główny wybrzmiał na ss. 90–91: „Moje zadanie polega na udowodnieniu wiernej modalności charakteru Gogolowskiego intertekstu” w zestawieniu z utworem Homera. Kandydat odpowiednio do podjętego zadania poświęcił uwagę także kategorii śmiechu (w tym — śmiechu przez łzy) jako istotnego komponentu idiolektu Gogola. Rozdział zamyka przejrzyste semantycznie podsumowanie, w którym Autor przedstawia wszystkie, jak to sam określa z angielska, trackery (трекеры), pozwalające dojść do wniosku, że „opowieść Gogola *Taras Bulba* to antyutwór w stosunku do *Iliady* Homera i odpowiednio — intertekst opowieści jest antytekstem” (s. 104). Założone cele Kandydat osiągnął.

***Newski Prospekt* jako próba połączenia tekstu i antytekstu w ramach jednej narracji.** To kolejna odsłona, za której pomocą Autor zaprezentował działanie metody negatywizmu w konstrukcji noweli *Newski Prospekt*. Tutaj postawił sobie zadanie niełatwe, założył bowiem, że w ramach jednej ramy narracyjnej mamy do czynienia z dwiema niezależnymi na swój sposób od siebie opowieściami o losach dwóch bohaterów i że w zależności od tego, czyją biografię uzna się za główną — Piskariowa czy Pirogowa — zmieni się pozycja tekstu precedensowego wobec intertekstu. Przed rozpoczęciem analizy właściwej Kandydat przybliżył wiedzę o stanie badań nad opowieściami petersburskimi i wpływie Puszkina na ich kształt oraz o potraktowaniu przez Gogola tematu Petersburga w sposób odmienny od propozycji artystycznej wielkiego poety. Na s. 110. Doktorant uśmiercił zamiast malarza Piskariowa — porucznika Pirogowa («Описание деградации и смерти Пирогова...»). Rozbiór szczegółowy utworu rozpoczął się na s. 112. Autor wyszedł z założenia, że odwrócenie kolejności referowania losów dwóch bohaterów, czyli rozpoczęcie analizy od dziejów Pirogowa, lepiej posłuży ukazaniu specyfiki obrazów protagonistów, co wcześniej było pomijane w rozważaniach badaczy. I rzeczywiście, dzięki zabiegowi odwrotnie ukierunkowanej projekcji wskazał na pewne nowe akcenty fabularne, nie do końca jednak poddając się symbolicznej szaradzie Gogola z erotyką w tle i karą za niecny zamiar. Tak samo bowiem jak autor *Newskiego Prospektu*, Kandydat każe nam domyślać się tego, co niemieccy rzemieślnicy zrobili z porucznikiem Pirogowem po tym, jak zastali go w niedwuznacznej sytuacji z żoną Schillera: zamiast rozwiązać ten seksualny rebus i wskazać na przykład na zbiorowe zgwałcenie, będące karą za usiłowanie cudzołóstwa, mamy tutaj powtórkę z niemej sceny *Rewizora*. Zbiorowe czy pojedyncze zgwałcenie porucznika Pirogowa, mogłoby wyjaśnić według mnie wszystko, co wiąże się z dalszym jego zachowaniem: zapewne wstyd z powodu doznania seksualnej przemocy spowodował, że nie złożył skargi na Schillera i jego towarzyszy ani u swojego przełożonego, ani na policji, a mazura tańczył następnego dnia nadzwyczajnie „miętko” (s. 115). Gdyby doszło wtedy do zwykłego pobicia, z pewnością Pirogow nie pozostawiłby tej kryminalnej sprawy bez dalszego biegu (s. 116). Rozwodzę się nieco nad tą kwestią, ponieważ uważam, iż Gogol wykorzystywał swoją twórczość do dyskretnego realizowania własnych fantazji erotycznych i odsłaniania lęków natury seksualnej (Simon Karlinsky był pierwszym badaczem, który otwarcie i odważnie związał pisarstwo

autora *Nosa* ze sferą erotyczną). Na s. 122. i następnych Doktorant udanie przedstawił konsekwencje odwrotnie ukierunkowanej projekcji, wskazując na zależności pomiędzy bohaterami głównymi oraz związanymi z ich losami dwiema kobietami, a także zmianą hierarchii w kompozycji *Newskiego Prospektu* w odniesieniu do tego, co ma być przedtekstem, a co tekstem-odbiorcą. Autor stwierdził ponadto i swoje stanowisko udowodnił, że w danej noweli Gogola biegną nie dwie, lecz trzy linie narracyjne (s. 125). Trzecia osadza się na staroruskiej XVII-wiecznej *Opowieści o Niedoli-Złym Losie*³. Są to spostrzeżenia ciekawe, a cała analiza *Newskiego Prospektu* została przepracowana poprawnie.

Rewizor jako Ewangelia według Gogola. Analiza tego wyjątkowego dzieła dramatycznego Gogola zajęła w rozprawie najwięcej miejsca (31 s.) i na tej podstawie można wnioskować o szczególnej roli danego tekstu w rozumieniu obranej przez Doktoranta metodologii. Mam jednak pewne obiekcje co do utożsamiania całkowicie świeckiego *Rewizora z Ewangelią* (według Gogola), ponieważ dla chrześcijanina ewangelia jest jednoznacznie dobrą nowiną, a w wersji zaproponowanej przez genialnego „zszywacza różnych literackich form i gatunków” — niekoniecznie. Poza tym Gogol nie był apostołem Jezusa na podobieństwo Mateusza, Marka, Łukasza czy Jana lub innych apostołów, którzy także pozostawili nam apokryficzne świadectwa swojego obcowania ze Zbawicielem. Zresztą Gogol bezpośrednich odniesień do *Biblii* świadomie unikał (s. 146). Zadanie związane z *Rewizorem* zostało sformułowane przez Kandydata na s. 130. i różni się ono od poprzednich z powodu konieczności „wybrania z mnóstwa następujących po sobie komponentów w układzie przedtekst–przedtekst–tekst-odbiorca–tekst-odbiorca łańcucha «jedynie właściwego», maksymalnie, na ile [tylko] to możliwe, przybliżającego nas do dokładnej interpretacji utworu”. Doktorant pisze o genezie analizowanej komedii i roli Puszkina jako jej głównego pomysłodawcy. Na s. 132. znajdujemy z kolei listę tekstów, jakie zdaniem Badacza weszły w bezpośrednie relacje intertekstualne z *Rewizorem*. Szczególnie ciekawe wydają się ukazane zależności pomiędzy analizowanym utworem Gogola a wcześniejszą chronologicznie od niego, bo napisaną w 1827 roku, komedią Grigorija Kwitki-Osnowjaniienki *Przyjeżdżaj ze stolicy* (*Приезжай из столицы*). Podobieństwa są zaskakujące i mogą rodzić nawet podejrzenia o plagiat ze strony „sprytnego gałganiarza” (W. Winogradow). Interesujące są również uwagi Kandydata na temat *Rewizora* oraz *Prawdziwego rewizora* (*Настоящий ревизор*)⁴ autorstwa Dmitrija Cicijanowa, tekstu będącego kulturowo-polityczną odpowiedzią na artystyczną propozycję Gogola. Ważne i celne są spostrzeżenia Pana magistra Sklyarova o utworze Johanna Heinricha Junga (Junga-Stillinga) *Das Heimweh* w formowaniu *Rewizora*, a także zdanie Władimira Nabokowa o wielowymiarowości poetyki Gogola w odniesieniu do analizowanej komedii (s. 153 i n.). Największe znaczenia z punktu widzenia obranej przez Kandydata metodologii mają uwagi o *Ewangelii według św. Mateusza* w tworzeniu antyświata *Rewizora*. Do refleksji zmuszają także zamykające rozdział spostrzeżenia Doktoranta związane z zestawieniem obrazu Jeszui Ha-Nocri z *Mistrza i Małgorzaty* Michaiła Bułhakowa z postacią Chlestakowa z *Rewizora*.

Jak w rzeczy samej został zrobiony *Płaszcz Gogola*. Tak sformułowany tytuł rozdziału sugeruje podjęcie przez Kandydata polemiki ze słynnym esejem Borisa Eichenbauma *Jak jest*

³ Na s. 106. w przypisie 220. zabrakło informacji o roku, w którym A. N. Pypin odnalazł rękopis *Opowieści o Niedoli-Złym Losie*.

⁴ O tym samym utworze Kandydat mówi w przypisie 294. (s. 139) jako *Nowym rewizorze* (*Новый ревизор*).

zrobiony „*Płaszcz*” Gogoła (*Как сделана «Шинель» Гоголя*) z 1919 roku, powszechnie uważanym za wzorcową ilustrację formalistycznego podejścia do interpretacji dzieła literackiego. Doktorant daje do zrozumienia, że Eichenbaum odkrył i powiedział wiele, lecz nie wszystko, co formalnie znalazło wyraz w wyrażeniu „w rzeczy samej («на самом деле»)". Autor skupia na początku swoją uwagę na postaci Akakija/Akakiusza Baszmaczki, wiążąc z nim stan badań na temat *Płaszcz* w literaturoznawstwie rodzimym i obcym. Dystansuje się wobec religijnych wymiarów tego utworu pod względem formalnym i treściowym (nie żywot i nie antyżywot, s. 165) i zajmuje stanowisko bliskie znanemu rosyjskiemu gogoloznawcy — Jurijowi Mannowi. Sięga również po ustalenia teoretyczne i praktyczne Ludmiły Czornej (s. 167 i n.). Zgrupowawszy argumenty w siedmiu blokach, oznaczonych literami А–Ж, Kandydat doszedł do wniosku, że „W tekście opowieści Nikołaja Gogoła *Płaszcz* nie ma ani religijnego, ani antyreligijnego sensu, motywy hagiograficzne w ogóle nie występują, jakiegokolwiek podobieństwo żywota Akakija Baszmaczki do żywotów świętych jest nienaturalne i nie znajduje potwierdzenia w trakcie analizy opowieści. Gatunek żywota autor wybrał wyłącznie w celu jak najbardziej efektywnej realizacji zadania twórczego, które zostało wykonane znakomicie” (s. 177). To samo można powiedzieć o pracy Kandydata w tej części rozprawy i wysokiej wartości merytorycznej ocenianego rozdziału.

Martwe dusze — „**zgniłe słowo o zgniłych przedmiotach**”. Piotr Chmielowski w 1903 roku napisał: „Nad drugim tomem «*Dusz zmarłych*» [Gogol — G. O.] pracował pilnie, usiłując w nim nakreślić parę postaci dodatnich; ale po pięciu prawie latach mozolnej roboty, uznał to obrobienie za słabe i spalił je w r. 1845, przygotowując się do spowiedzi wielkanocnej w Stutgardzie”⁵. Kontakt z ogniem miał więc ten poemat co najmniej dwukrotny — w latach 1845 i 1852. Nie spłonął on jednak w całości (co sugeruje Pan mgr Sklyarov), lecz w części i pięć rozdziałów tego dzieła się zachowało. W zamyśle Doktoranta jego rozdział o *Martwych duszach* miał być kojarzony ze „zgniłym słowem o zgniłych przedmiotach”. Autor przedstawił stan badań nad tym wyjątkowym utworem, wskazał na zapożyczenia w sensie pomysłu (Puszkina) i wpływologię dzieł innych twórców, wśród których na czoło wysunęła się *Boska komedia* Dantego. Celem głównym Autora stała się próba odpowiedzi na pytanie, „(...) w jaki stopniu udało się Gogolowi wykorzystać metodę negatywizmu w celu przekształcenia katolickiego Piekła w prawosławny Raj, a także jakie problemy mógł napotkać podczas rozwiązywania zadania, polegającego na połączeniu zachodniej koncepcji Czyśćca jako miejsca oczyszczenia z grzechu poprzez przechodzenie różnych pośmiertnych prób, ze wschodnim dogmatem o zbawieniu dusz wyłącznie dzięki Bożemu miłosierdziu i wstawiennictwu Cerkwi” (s. 180–181). Są też fragmenty, w których Doktorant porównuje *Martwe dusze* z *Dziejami apostołskimi*, szukając uzasadnienia dla koncepcji negatywizmu. Zestawia wreszcie na s. 192–193 dwa światy — *Boskiej komedii* i *Martwych dusz* — by unaocznic działanie metody twórczej Gogoła. Rozdział zamyka katalog problemów, z którymi zdaniem Kandydata zetknąłby się autor *Martwych dusz*, gdyby zdecydował się kontynuować pracę nad drugim tomem swego poematu. Nakreślone w tej części rozprawy cele Pan mgr Sklyarov osiągnął, nie zajął jednak jednoznacznego stanowiska w sprawie cytatu z Gogoła o „zgniłym słowie o zgniłych przedmiotach”, uwalniając pod tym względem czytelniczka wyobraźnię.

⁵ P. Chmielowski, *Życie i twórczość Mikołaja Gogoła*, w: M. Gogol, *Obrazki z życia*. Przekład z rosyjskiego. Opracował dla użytku szkolnego d-r Piotr Chmielowski. Seria „Arcydzieł Polskich i Obcych Pisarzy”. Tomik 21, Brody: Wydawnictwo Feliksa Westa, 1903, s. 17.

Zakończenie. Zostało pomyślane przez Kandydata jako syntetyczne ujęcie wszystkiego, co powiedział w rozprawie: od „Wstępu”, przez aspekty metodologiczne, do strategii analitycznej w odniesieniu do wybranych siedmiu utworów Gogola. Nie jestem zwolennikiem tego typu rozwiązań w ramach zakończenia, ponieważ zawsze w tak konstruowanych podsumowaniach nie sposób uniknąć (a przynajmniej jest to kłopotliwe) powtórzeń już wypowiedzianych (niekiedy wielokrotnie) tez, hipotez, ustaleń itp. informacji na temat wydolności literaturoznawczej metody negatywizmu. Czy „Zakończenie” jako teoretyczno-praktyczne zwieńczenie rozprawy jest właściwym miejscem, aby odkrywać Amerykę i pisać na przykład o pozycji Gogola w literaturze powszechnej jako pisarza paradoksalnego oraz jednym zdaniem wyjaśnić, na czym ów paradoks polega? Ta myśl została wiele razy i poprawnie zilustrowana przez Kandydata w trakcie analiz, więc tutaj nie wniosła już nic nowego do wiedzy o poetyce autora *Arabesek*. Inny przykład. Doktorant pisze o zdolności Gogola do łączenia rzeczy (pozornie) nielączliwych, co czyni zeń nie tylko nietuzinkowego literata, lecz artystę operującego unikatową metodą literacką (s. 197) i ponownie uzasadnia swoją strategię: „dlatego w celu wiernej interpretacji światów literackich Gogola należało koniecznie zmienić podejście do tradycyjnej klasyfikacji stylów (metod) literatury powszechnej” (s. 197). Owszem, to wszystko prawda, lecz w moim przekonaniu tego rodzaju spostrzeżenia i inne z nimi spokrewnione powinny się znajdować w początkowych partiach dysertacji, jak „Wstęp” czy część metodologiczna, by potem nie wędrować swobodnie do partii finałowych prawie w tej samej semantycznie postaci.

3. Uzyskane rezultaty oraz ich znaczenie dla nauki i praktyki

Zakładam, że Kandydat, decydując się na wybór negatywizmu jako metody głównej, miał świadomość niemałych trudności, jakie wyrosną przed nim w trakcie prezentowania swojego pomysłu na postępowanie analityczne. Negatywizm jako sposób interpretacji tekstu literackiego — zwłaszcza w obranej przez Autora opcji intertekstualnej — nie zawsze może wystąpić w czystej postaci, a to znaczy, że jest spokrewniony z innymi narzędziami interpretacyjnymi stosowanymi w odniesieniu do „wywróconych” czy „odbitych” rzeczywistości literackich (idee światów lustrzanych, symetrycznych, negatywowych, dekonstruowanych i redystrybuowanych, celowo „plagiatowanych”, włączonych w wielowymiarowe zależności aluzyjne itp.). Dlatego zabiegi preparacji tekstu literackiego pod kątem własnej strategii oraz przyjętego instrumentarium nie mogły należeć do czynności łatwych. Z tym problemem Doktorant poradził sobie jednak dobrze, ponieważ zdawał sobie sprawę z mocnych i słabych stron swojej koncepcji. Lecz nie udało się Badaczowi uniknąć ujęć metaforycznych przy syntetyzowaniu pewnych fragmentów rzeczywistości artystycznej, gdyż miał do czynienia z oryginalną tkanką narracyjną. Wspominam o tym, albowiem Doktorant na stronie 22. (przypis 38) odzegał się zdecydowanie od sięgania po sformułowania przenośne w procesie rozbioru i syntetyzowania materiału badawczego, ale nie zawsze zachował się konsekwentnie. Oczywiście, że ustalenia Autora miałyby znacznie większą moc przekonywania, gdyby jego

analizy objęły cały dorobek pisarski genialnego „Dopowiadacza” cudzych idei literackich (jak tutaj – głównie pomysłów podsuwanych przez Aleksandra Puszkina)⁶.

Zaproponowana i udowodniona przez Autora hipoteza główna, w myśl której na skutek zbiegu różnorodnych okoliczności Gogol stał się w XIX wieku kontynuatorem literatury średniowiecznej, znalazła pełne odzwierciedlenie w trakcie analiz tekstowych. To i inne ustalenia Doktoranta wzbogacają wiedzę o poetyce jako takiej i poetyce genialnego artysty w szczególności, umożliwiając rozwiązanie niejednego paradoksu związanego z „wywróconą”, „antyświatową” twórczością Gogola.

4. Poprawność formalno-językowa, stylistyczna i interpunkcyjna

Cała rozprawa jest napisana lekkim, barwnym językiem, czyta się ją dobrze i z przyjemnością. Autor w sposób logiczny przedstawia fakty i je przekonująco argumentuje. Nieliczne wtręty z leksyką przestarzałą odbieram jako świadomą grę z odbiorcą (recenzentem), polegającą na wysyłaniu sygnałów o rzeczywistości, jakiej dotyczy materia literacka, a więc epoki XIX-wiecznej (np. сиречь, адюльтер). Są też sygnały o inwazji anglicyzmów we współczesnej ruszczyźnie (np. трекер, тригер, дауншифтер). Na s. 16. pojawia się po raz pierwszy i jest potem konsekwentnie powtarzane w tej samej postaci nazwisko badacza Klause-Dietera Seemanna, które Autor transponuje jako Клаус-Дитер Зеeman. Wydaje się, że zgodnie z tradycją transkrypcji rosyjskiej właściwiej byłoby pisać nie Зеeman, lecz Зиман(н). Podobnie przecież, tj. wg zasady fonetycznej, Kandydat postąpił z nazwiskiem innego znawcy życia i twórczości Gogola — Fredericka Christofella Driessena, oddając to nazwisko po rosyjsku jako Дриссен. Zbędne, chociaż to nie błąd, było systematyczne przywoływanie w nawiasach pisowni tychże nazwisk w kształcie oryginalnym oraz nazwisk innych autorów nierosyjsko-języcznych, wystarczyło bowiem podać je tylko za pierwszym razem, a potem konsekwentnie stosować.

Z obowiązku recenzyjnego wskazuję poniżej na istotne usterki językowe⁷:

1. W całym tekście zdarzają się literówki, których co do zasady być nie powinno. W niektórych zdaniach zabrakło spójności gramatycznej między podmiotem i orzeczeniem lub innymi składnikami zwrotu lub wyrażenia (np. «работа стало возможной», s. 16; «три основные компонента», s. 29; «могут является», s. 42; «сознание вмещала», s. 200); nie wszędzie też pojawiły się przecinki w wymaganych ortograficznie miejscach. Są to drobiazgi na tle całej rozprawy, lecz przed ewentualnym drukiem dysertacji należy ją pod tym kątem starannie przejrzeć.

⁶ Jakże trafnie o tej szczególnej właściwości umysłu Nikołaja Gogola napisał ponad sto lat temu polski historyk literatury i encyklopedysta Piotr Chmielowski (1848–1904): „Gogol, z natury umysłu swego, mało mógł sam wymyśleć, lecz za to doskonale umiał się przejąć widzianymi i słyszanymi rzeczami, dopełnić rysy, jakich nie zauważył, a dopełnić tak, że każdy musiał uznać ich psychologiczną konieczność. Miał on fantazję nie twórczą w najwyższym znaczeniu tego wyrazu, tylko dopełniającą, ale rozwiniętą tak bujnie, że za twórczą uchodzić mogła. Spostrzegawczość nadzwyczaj bystra, wrażliwość niemal chorobliwa, spólczenie psychologiczne nader żywe i nader wyrobione, zdolność plastyczna niesłychana, a przy tem dowcip i humor niepospolity: oto znamiona talentu, nie genialnego wprawdzie, jak utrzymują krytycy rosyjscy, lecz do genialności zbliżonego, a w każdym razie niezmiernie silnego i samorodnego. Zob. P. Chmielowski, *Życie i twórczość Mikołaja Gogola...*, s. 18.

⁷ Pomijam tzw. literówki.

2. W całym tekście są przykłady niepoprawnej pisowni «так же» / «также», tj. tam, gdzie powinien być spójnik «также» pojawia się przysłówek «так же».
3. W całym tekście występuje niepoprawna, bo rozdzielna (при чём), pisownia spójnika «причём».
4. W tradycji polskiej w tytule opowiadania *Невский проспект* obydwa człony piszemy dużymi literami: *Newski Prospekt*. Autor w tym przypadku poddał się urokowi ortografii rosyjskiej i pisał *Newski prospekt* (s. 219).
5. Na s. 16 jest Лотто Де Ч., powinno być Ч. де Лотто.
6. Na s. 18 i 213 jest „Przegląd rusycystyczny”, powinno być „Przegląd Rusycystyczny”.
7. Na s. 106 i n. jest «Древнерусская литература» zamiast «древнерусская литература».
8. Na s. 137 i 138 jest „happy end’u”, powinno być „happy endu”.
9. Na s. 146 jest „гоголя”, powinno być „Гоголя”.
10. Na s. 181 jest „Западной”, powinno być „западной”.
11. Na s. 181 jest «Восточного», powinno być «восточного».
12. Na s. 197 jest «Средневековой», powinno być «средневековой».
13. Na s. 197 jest «Мировой», powinno być «мировой».
14. Na s. 198 jest «Избранных мест», powinno być «Выбранных мест».
15. Na s. 200 jest «Русской литературы» zamiast «русской литературы».
16. Na s. 218 jest „Zachodniej Europy”, powinno być „zachodniej Europy”.
17. Na s. 218 jest „Starożytnej Rosji”, powinno być „Starej Rusi”.
18. Na s. 218 jest „mimo, że” zamiast „mimo że”.
19. Na s. 218 jest „staro-rosyjskiej” zamiast „staroruskiej”.
20. Na s. 219 podano niepoprawną postać nazwiska Julii Kristevej: jest Kristievej.
21. Na s. 219 jest niepoprawny zapis *Martwe Dusze* zamiast *Martwe dusze*.
22. Na s. 219 są niepoprawne postacie przymiotników z przedrostkiem anty- napisane rozdzielnie zamiast łącznie: antyświat, antytekst.
23. W kanonicznej postaci *Opowieść o Niedoli-Złym Losie, jak Niedola-Zły Los młodzieńca do stanu zakonnego doprowadziła* w języku rosyjskim brzmi jako *Повесть о Горе-Злостии, как Горе-Злостие довело молодца во иноческий чин* lub *Повесть о Горе и Злостии, как Горе-Злостие довело молодца во иноческий чин*, ale nigdy z użyciem znaku miękkiego: *Горе-Злостье*.
24. Poemat *Ганц Кюхельгартен* znajduje od samego początku żywota translatorskiego po polsku jedyną postać jako *Hans Küchelgarten*, a więc w nazwisku głównego bohatera jest „ch”, a nie „h”, jak w streszczeniu po angielsku i polsku (s. 217, 219). Błąd ten, który powstał najprawdopodobniej z powodu przeoczenia, należy na pewno wyeliminować, gdyby miało dojść do druku rozprawy doktorskiej. Przeoczenia, ponieważ w samym tekście Autor parokrotnie przywołuje pracę Gudrun Langer i poprawnie podaje oryginalną oboczną pisownię Küchelgarten jako Kuechelgarten (s. 45).
25. W „Zakończeniu” Doktorant dwukrotnie podał niepoprawnie imię głównego bohatera poematu *Ганц Кюхельгартен* jako *Ганс*.

5. Usterki redakcyjne

Do istotnych usterek technicznych zaliczyłem cztery kwestie: po pierwsze — brak konsekwencji w zachowaniu alfabetycznego układu adresów bibliograficznych (zob. np. prace: В. Белинский, И. Виноградов, Д. Личачёв, Ю. Лотман, Ю. Манн, Н. Полевой); po drugie — dopuszczanie do pozostawiania odnośników do przypisów na stronach poprzedzających sam przypis (np. odnośnik 36 na s. 146, a treść przypisu na s. 147; odnośnik 371 na s. 162, a treść przypisu na s. 163; odnośnik 383 na s. 167, a treść przypisu na s. 168); po trzecie — pozostawienie pojedynczych znaków na końcach wersów; po czwarte — opuszczenie w „Bibliografii” prac, które występują w tekście głównym. Do nieistotnych — głównie brak spacji w przypisach (np. pomiędzy numerem przypisu i otwierającą jego treść literą imienia autora lub pomiędzy wyrazami, co mogło być spowodowane błędami programu Word, np. przypis 226. na s. 108.).

6. Streszczenia w języku angielskim i polskim

Streszczenie, chociaż z reguły ma dla całości pracy znaczenie drugorzędne, jest jednak jej wizytówką. Dlatego szkoda, że zwłaszcza w streszczeniu po polsku znalazło się zbyt wiele usterek, aby można było przejść obok nich obojętnie. Streszczenie to wymaga ponownego bardzo starannego przejrzania — z pomocą nosiciela języka polskiego — pod względem stylistycznym, ortograficznym i merytorycznym. Do największych wykroczeń rzeczowych występujących w streszczeniu zaliczam utożsamienie przez Kandydata wszystkich omówionych przez niego utworów Gogola z określonym gatunkiem literackim — opowiadaniem (s. 219). Niedopuszczalna jest także błędna pisownia imion i nazwisk badaczy, których dzieła legły u podstaw teoretycznych niniejszej rozprawy. Ponieważ streszczenie wiąże się z tym, co już zostało przez Badacza dokonane, nie należało w nim posługiwać się czasem przyszłym, lecz przeszłym. Streszczenie w języku angielskim jest w lepszej kondycji stylistycznej.

II. OCENA METODOLOGICZNA PRACY

1. Dobór literatury

„Bibliografia” zawiera 193 pozycje. Nie została podzielona na źródła i opracowania, co trochę utrudnia orientację w tym, co jest tekstem autorskim, materiałem encyklopedycznym, zbiorem prac, a co właściwym dorobkiem badawczym. Tekstów źródłowych doliczyłem się ponad 40, więc na opracowania przypadło mniej więcej 180 pozycji. Liczba — w zakresie podjętej problematyki — satysfakcjonująca. Znalazło się tutaj 13 opracowań nierosyjskojęzycznych (w językach: angielskim, francuskim, niemieckim), pozostałe są po rosyjsku. Dominacja literatury rosyjskojęzycznej wynika z języka rozprawy i faktu, że Kandydat jest Rosjaninem, a więc najlepiej się orientuje w piśmiennictwie ojczystym.

Zdarza się, że ta sama publikacja występuje dwukrotnie w „Bibliografii”: raz w wydaniu książkowym, innym zaś z adresem elektronicznym (poz. 17 i 18, 22 i 23, 34 i 35, 48 i 49, 63 i 64, 148 i 149). Z jednej strony fakt ten może świadczyć o świadomym sztucznym poszerzaniu listy prac potrzebnych Autorowi do przedstawienia głównego problemu dysertacji, a wtedy takiego zachowania należałoby w przyszłości unikać, a z drugiej — takie postępowanie daje czytelnikowi realną możliwość zapoznania się z cyfrowymi wersjami rzadkich niekiedy utworów; i takie rozwiązanie zaliczam na plus. Rzadko, lecz wystąpiło, pominięcie w „Bibliografii” prac obecnych w tekście rozprawy (np. G. Langer, przypis 90, s. 45; Д. Быков, przypis 107, s. 58).

Autor powołuje się na literaturę pochodzącą z trzech stuleci: wieków XIX, XX i XXI. Ze zrozumiałych względów najwięcej jest tutaj odwołań do opracowań XX-wiecznych, gdyż to okres zamknięty, liczący 100 lat, w odróżnieniu od wieku XIX, w którym twórczość Gogola badano przez 71 lat (ok. 20 pozycji w „Bibliografii”), a w wieku XXI — trwa to dopiero od lat 20. Najstarszym opracowaniem przywołanym przez Doktoranta jest francuskojęzyczny tekst Charles’a Augustina Sainte-Beuve’a z 1845 roku, poświęcony opowiadaniom Gogola (poz. 9). Adres ten nie jest jednak kompletny, ponieważ zabrakło w nim informacji o tomie (XII), voluminie (I) i numerze grudniowym (Décembre) danego czasopisma. Najmłodszą i zapewne przez przeoczenie Kandydata futurystyczną pracą, na którą się powołuje, jest opracowanie Dmitrija Lichaczowa o dacie dostępu... 9 września 2020 roku. Dzięki przywoływaniu adresów elektronicznych i dat dostępu do stron internetowych można było na bieżąco śledzić czas powstawania poszczególnych części dysertacji i dojść na przykład do wniosku, że nie pisano ich w tym samym porządku, jak występują w rozprawie, a więc, że po części pierwszej Autor sporządzał część drugą, po drugiej — trzecią itd. Tryb pracy Doktoranta to oczywiście kwestia absolutnie wtórna w ocenie jego wysiłku, lecz nie jest bez znaczenia w referowaniu koncepcji i metody, ponieważ „skoki chronologiczne” rzutują niekiedy na narrację, ujawniając powtórki cytatów lub argumentów. Takie przypadki dubletów odnalazłem parokrotnie w recenzowanej rozprawie. Nie są one jednak natrętne.

W mojej ocenie zabrakło jednak lektur poniższych autorów, których teksty są szczególnie nośnymi opracowaniami pod względem informacyjnym, metodologicznym i interpretacyjnym, aby można je było pominąć przy szerszym (głębszym), a może nawet całościowym podejściu do spuścizny literackiej i publicystycznej Nikołaja Gogola, zwłaszcza wtedy, gdy osią eksperymentu badawczego Kandydat uczynił metodę negatywizmu:

- a) B. Galster, *Mikołaj Gogol*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1967;
- b) T. Špidlik, *Wielcy mistycy rosyjscy*. Przełożyła z włoskiego J. Dembska. Redakcja naukowa i przedmowa ks. H. Paprocki, Kraków: Wydawnictwo M, 1996;
- c) T. Špidlik, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*. Przekład z francuskiego. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 2000;
- d) S. Karlinsky, *The Sexual Labyrinth of Nicolai Gogol*, London: Cambridge/ Mass., 1976;
- e) Н. Бердяев, *Русская идея. Основные проблемы русской мысли XIX и начала XX века. Судьба России*, Москва: ЗАО «Сварог и К», 1997;
- f) В. Д. Носов, «Ключ» к Гоголю, London: Overseas Publications Interchange Ltd, 1985;
- g) А. Слонимский, *Техника комического у Гоголя*, Петроград: Academia, 1923.

2. Umiejętność wykorzystania źródeł

Pan mgr Valeriy Sklyarov umiejętnie wykorzystał teksty źródłowe i opracowania powstałe zarówno w języku rosyjskim, jak i w językach obcych. Cytaty trafnie włączone do dyskusji teoretycznej były pomocne Doktorantowi w formułowaniu własnych spostrzeżeń.

3. Poprawność formułowania problemów i hipotez (założeń badawczych)

Nie mam zastrzeżeń co do poprawności formułowania problemów czy założeń badawczych zaprezentowanych przez Kandydata w jego rozprawie. Trzeba też z satysfakcją podkreślić, że Autor zachował świadomość odmienności społeczno-historycznej i narodowo-kulturalnej, w jakiej żył i tworzył Nikołaj Gogol — Ukrainiec o polskim rodowodzie, dlatego nie usiłował tworzyć uogólnień, które by tę pamięć likwidowały, w istotnym stopniu zaciemniały lub tendencyjnie — prorosyjsko — korygowały.

4. Trafność doboru metod i narzędzi badawczych

Koncepcja Autora oparta na negatywizmie jako metodzie głównej to jedna z co najmniej kilku innych możliwości badania alternatywnej rzeczywistości literackiej i logicznych interpretacji. Doktorant wymienił siedem metod literaturoznawczych, którymi posługiwał się w swojej wypowiedzi. Były to następujące metody: biograficzna, intertekstualna, kulturowo-historyczna, opisowa, psychologiczna, funkcjonalna i analizy tekstu. Zostały spożytkowane proporcjonalnie i właściwie.

5. Umiejętność zastosowania metod i narzędzi badawczych

Sposób postępowania metodologicznego Kandydata nie budzi moich zastrzeżeń. Z powodu operowania w polu intertekstualnym trudno było niekiedy Kandydatowi zachować „czystość” metodologiczną, ponieważ zbyt wiele ujęć teoretycznych korespondowało z jego podejściem ukierunkowanym na negatywizm, antyteksty i antyświaty. Lecz nadużyć czy niekonsekwencji w zakresie teoretycznym w dysertacji nie dostrzegłem.

III. PODSUMOWANIE

W recenzowanej rozprawie otrzymaliśmy wprawdzie oryginalny pogląd tylko na wycinek obfitego piarstwa Nikołaja Gogola, lecz nawet to, co zostało zaprezentowane, może satysfakcjonować recenzenta, ponieważ Doktorant jednoznacznie poświadczył swoim dokonaniem naukowym, iż w trakcie badań zderzył się i zmierzył z różnorodnymi, niekiedy całkowicie sobie przeciwstawnymi, opcjami eksploracji Gogolowskiego świata artystycznego, nie ulegając przy tym bezkrytycznie pokusom, jakie niesie ze sobą bogata postmodernistyczna oferta metodologiczna. Jeśli właściwie odczytałem intencję Autora, dekonstrukcjonizm i związana z nim redystrybucja były mu badawczo najbliższe, chociaż chętnie korzystał

z inspiracji naukowych, których dawcami dla kultury światowej stali się Michaił Bachtin oraz Dmitrij Lichaczow. Poza tym, co warto podkreślić, Kandydat swoim przyczynkiem udanie wpisał się w nurt XXI-wiecznych poszukiwań interpretacyjnych związanych z literaturą i literaturoznawstwem w ogóle oraz postacią utalentowanego Ukraińca o polskim rodowodzie w szczególności. Władimir Nabokow uważał, że „życie jest tylko szczeliną przepuszczającą słabe światło pomiędzy dwiema idealnie czarnymi wiecznościami”. Coś podobnego — parafrazując autora *Lolity* i komplementując zarazem Doktoranta — dałoby się powiedzieć o znaczeniu zaproponowanej przez Niego metody badania Gogolowskich antyświatów: te antyświaty są zawsze złe, wiecznie czarne, lecz każda nowa myśl, która rzuca kolejny promień zrozumienia na alternatywne teksty twórcy *Płaszcz*, rozświetla tę jego mroczną rzeczywistość artystyczną.

IV. KONKLUZJA

Przed wnioskiem końcowym — pewna „refleksja eschatologiczna”: skoro o zmarłych wypada mówić tylko dobrze, więc i w odniesieniu do ich twórczości należałoby czynić tak samo. Rozszerzając — w duchu autora *Martwych dusz* — tę przewrotną implikację, można byłoby powiedzieć, że również o wysiłku badawczym, którego celem jest nowatorskie podejście do materii tekstowej Wielkiego Szaradzisty-Gogola, recenzent apriorycznie powinien się wypowiedzieć aprobatywnie. Lecz nawet i bez tego paradoksalnego założenia **w mojej ocenie dysertacja Pana magistra Valeriya Sklarova spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, w związku z czym z przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Kandydata do publicznej dyskusji nad rozprawą.**

Przemysław Ojciec
15 VIII 2020